

Sukces z Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Kujawsko-Pomorskiego

RPO

Dostaliśmy wsparcie RPO
i teraz naszymi klientami
są światowe gwiazdy rocka.



Poznaj prawdziwe historie
przedsiębiorców
z naszego regionu

Prawdziwe historie o pasji i konsekwencji.



Komiksy, które będziecie czytali są najciekawszymi historiami na świecie. Najciekawszymi, bo są to historie prawdziwe. Prawdziwi ludzie, zakładali istniejące i dynamiczne firmy, które mogły rozwinąć się dzięki środkom z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020. Obie historie są też przykładami prawdziwej pasji, ale też konsekwencji i siły do walki z przeciwnościami.

Anna Stuczyńska z Bydgoszczy założyła My Modulo w takim momencie życia, w jakim większość kobiet mówi niestety „pas, cofam się i ukrywam z dziećmi w domu”. Anna nie bała się, uwierzyła w swoje możliwości i trafiła na wspaniałych ludzi, którzy pomogli jej stworzyć firmę. Konkretnie - na niezwykle kobiety z Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu. IPH od lat daje setkom osób wsparcie merytoryczne i finansowe w rozwijaniu własnych biznesów. Wspomniane wsparcie finansowe budowane jest m.in. w oparciu o programy dofinansowań oferowane w RPO. Spotkanie z panią Anną, podczas prac nad scenariuszem do tej publikacji, dało mi wielkiego, energetycznego „kopa”. Szefowa My Modulo zaraża bowiem optymizmem, dynamiką i profesjonalizmem z jakim działa.

Toruńska Candellana, to też „dziecko” wiary, konsekwencji i kreatywności zespołu pod wodzą Marka Kalińskiego i Mo-

niki Mitoraj (+ armii innych cudownych osób, które miałem okazję poznać przy pracy nad tym komiksem). Zaczynając od ręcznego odlewania świeczek w 16-metrowym pokoiku na poddaszu kamienicy, doszli do firmy, która sprzedaje 90% produkcji za granicę, a specjalne linie świeczek-gadżetów produkuje dla takich grup jak Motörhead, Cypress Hill, Marilyn Manson, Metallica czy Iron Maiden! W Candellanie spotkałem ekipę młodych ludzi, z jakich region – ba! - cała Polska, mogą być dumni. Mimo wielkiego sukcesu międzynarodowego, postanowili pozostać w kujawsko-pomorskim i - z ulokowanej tu centrali firmy – produkować na zagraniczne rynki. I tym razem nie obyłoby się jednak bez wsparcia finansowego z RPO oraz pomocy logistyczno-merytorycznej od Kujawsko-Pomorskiej Agencji Innowacji.

Zapraszam Was w krótką podróż po świecie pięknych ludzi tworzących nową, silną i konkurencyjną w Europie Polskę. Mam nadzieję, że ich prawdziwe historie, zainspirują też kogoś z Was. Może po przeczytaniu tego komiksu włączycie komputer, wyszukacie numer lub mail do IPH czy KPAI - a zwłaszcza do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego – i zadzwonicie tam, by zmienić swoją przyszłość.

Jarosław Jarry Jaworski
autor scenariusza



Cześć, jestem Ania. Zastanawiacie się pewnie o co chodzi w Regionalnym Programie Operacyjnym? Spokojnie, bez obaw, oprowadzę Was po jego tajnikach.

RRPO

Najpierw się pochwalimy, bo jest czym! Regionalny Program Operacyjny Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 był pierwszym, spośród 16 programów regionalnych wszystkich polskich województw, który przeszedł procedurę w Brukseli.



1,9



miliarda euro

Otrzymamy przez 6 lat ogromne pieniądze na sfinansowanie Waszych projektów. W latach 2014-2020 nasz region dostanie z Brukseli 1,9 miliarda euro.



Większość środków trafi na inwestycje,
ale dużo przeznaczymy też na sprawy społeczne.

72%

z Europejskiego Funduszu
Rozwoju Regionalnego
na inwestycje infrastrukturalne

28%

z Europejskiego Funduszu
Społecznego na cele
o charakterze społecznym

Zastanawiacie się pewnie

Na co będą te pieniądze?



RP

No to zapraszam
do środka



Odnawialne źródła energii
i efektywność energetyczna

Zrównoważona mobilność miejska



Na to mamy
około 163 mln
euro.

Warto jeździć komunikacją miejską i rowerami,
by nie robić smogu.

Tutaj czeka na Was około 134 mln euro.



Transport: drogi i kolej



Przygotowaliśmy
około 185 mln euro.

Ochrona środowiska: gospodarka odpadami i gospodarka wodno-ściekowa

Chyba sprawa jest jasna,
że warto na to dawać pieniądze.
Około
65 mln
euro.



Kultura

Chętnie bym zaśpiewała lub
coś namalowała, ale te
pieniądze są dla artystów
i animatorów
kultury.
Około 30
milionów
euro.



Zdrowie

Już Jan Kochanowski mówił
„Szlachetne zdrowie, Nikt się
nie dowie, jako smakujesz,
Aż się zepsujesz”.
W tej sekcji
czeka około
112
milionów
euro.



Edukacja

Edukacja to podstawa,
koniec - kropka.
Około 178 mln euro.



Pakiet terytorialny



Zintegrowane Inwestycje Terytorialne
(ZIT) to nowa forma współpracy
samorządów. W tym priorytecie
przygotowaliśmy około 500 mln euro.

Solidarne społeczeństwo

Kiedyś wołano „Nie ma wolności bez Solidarności”.
Dziś powiem wam, że nie ma dobrego społeczeństwa,
które nie jest solidarne z potrzebującymi.
Czeka około 125 mln euro.



Jak zdobyć taką dotację?



Wszystkie informacje potrzebne do realizacji projektu można znaleźć na stronie

www.mojeRegion.eu

Właśnie tam ogłaszane są konkursy w ramach, których można dostać dofinansowanie na projekt.

Informacje można też otrzymać w Punktach Informacyjnych Funduszy Europejskich.

Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich

Jeśli chcesz dowiedzieć się, czy Twój pomysł ma szansę na dofinansowanie, skorzystaj z sieci Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich. Otrzymasz konkretną informację, która pomoże Ci w podjęciu decyzji o przygotowaniu projektu. Konsultant przedstawi podstawowe kryteria oraz wskaże instytucje, które odpowiadają za przyjmowanie wniosków.

Toruń

Punkt Informacyjny
Plac Teatralny 2, 87-100 Toruń
e-mail: ue.konsultacje@kujawsko-pomorskie.pl

Telefony do konsultantów:
(56) 621 83 41 - EFRR (RPO WK-P, POIR, POIS)
(56) 621 82 68 - EFS (RPO WK-P, POWER, POPC)
(56) 621 84 09 - Informacja ogólna

Bydgoszcz

Punkt Informacyjny
ul. Jagiellońska 9, 85-950 Bydgoszcz
e-mail: ue.bydgoszcz@kujawsko-pomorskie.pl

Telefony do konsultantów:
(52) 327 68 84
(52) 321 33 42
797 304 123
660 691 644

Włocławek

Punkt Informacyjny
ul. Bechiego 2, 87-800 Włocławek
e-mail: ue.wloclawek@kujawsko-pomorskie.pl

Telefony do konsultantów:
(54) 235 67 12
(54) 235 67 21
797 304 126

Grudziądz

Punkt Informacyjny
ul. Waryńskiego 4, 86-300 Grudziądz
e-mail: ue.grudziadz@kujawsko-pomorskie.pl

Telefony do konsultantów:
(56) 621 58 83
(56) 621 58 20
797 304 124

Inowrocław

Punkt Informacyjny
Aleja Niepodległości 4, 88-100 Inowrocław
budynek Ośrodka sportu i rekreacji, II piętro, pokój nr 224
e-mail: ue.inowroclaw@kujawsko-pomorskie.pl

Telefony do konsultantów:
797 304 125
(56) 621 59 04

Godziny pracy punktów:

poniedziałki i wtorki 7.30-17.30
środy, czwartki, piątki 7.30-15.30

Wybór Anny

Historia firmy My Modulo
(historia oparta na faktach)

W UROKLIWEJ KAFETERII W CENTRUM BYDGOSZCZY, PRZY STOLIKU SIEDZĄ DWIE OSOBY – PROWADZĄCY WYWIAD JAREK I ANNA STUCZYŃSKA, SZEFOWA FIRMY INTERNETOWEJ MY MODULO.

Czy dziś zrobiłabyś to samo?

Jasne. Nie zmieniałabym ani minuty.

Było się czego bać?

Wtedy tak myślałam. Dziś nie.

Czasem trzeba powiedzieć „sprawdzam” losowi?

Nie zdawałam się na „los”. To była decyzja.

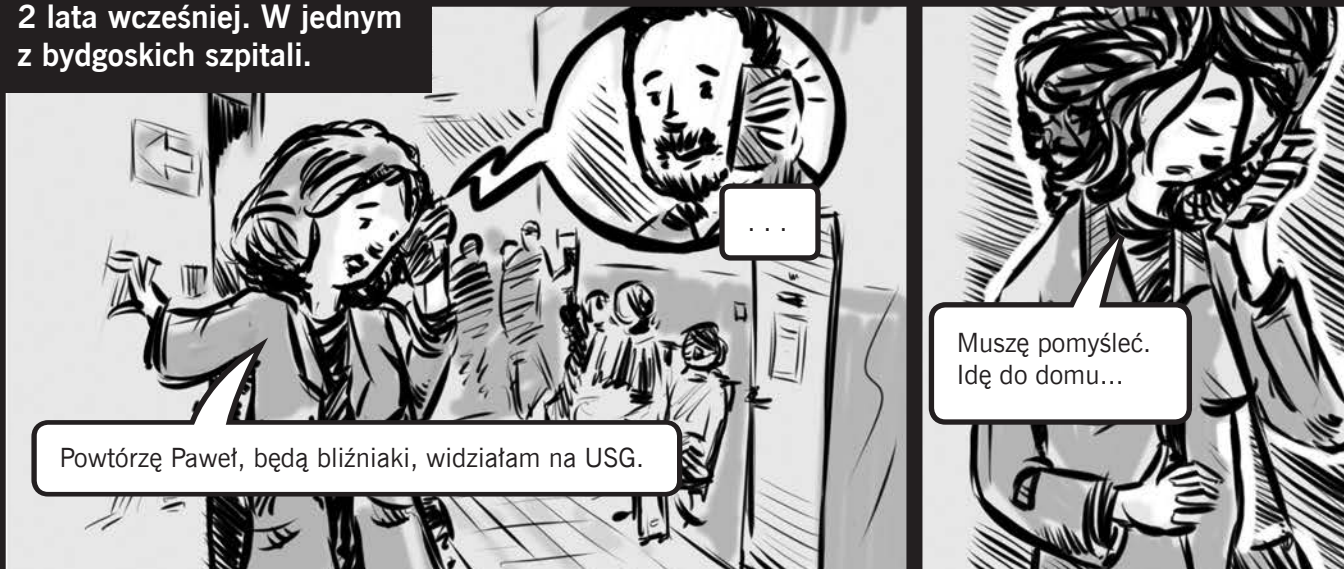
Skok w przepaść?

Ha, ha! Nieee. Prowadzili mnie dobrzy przewodnicy, a właściwie - dobre przewodniczki.

A tak konkretnie, to dlaczego się zdecydowałaś?

To wszystko przez dzieci.

2 lata wcześniej. W jednym z bydgoskich szpitali.



Powtórzę Paweł, będą bliźniaki, widziałam na USG.

Muszę pomyśleć.
Idę do domu...



No, zapowiada się, że będzie super. Co ja zrobię z pracą?

Półtora roku później. Biuro marketingu dużej drukarni, w której pracuje Anna.



Pani Aniu gdzie pani pędzi!?

Mała gorączkuje, muszę do domu.

W samochodzie skończę z nią rozmowę.

A klientka od etykiet samoprzylepnych?
Stracimy zlecenie.

Toruń, 2016. Biuro Izby Przemysłowo – Handlowej.

Do pokoju prezes biura wchodzi Monika. Świetnie ubrana, dynamiczna osoba, budziła sympatię we wszystkich, których spotykała. Przy biurku siedziała dyrektorka biura IPH - Dorota.



Dorota, mamy szansę na projekt z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Co w nim jest?

Aktywizacja zawodowa. Możemy w tych ramach przeszkolić 45 kobiet w robieniu własnego biznesu.

Chodzi o bezrobotne?

W pewnym sensie. Raczej takie bez pracy na dziś.

Za tymi szkoleniami idzie coś więcej?

Pieniądze na rozkręcenie biznesu. Jednorazowe granty z RPO.

To brzmi sensownie. Kobiet aktywnych jest wciąż mało. Wchodzimy w to.

Kilka dni później. Ulica Fordońska w Bydgoszczy

Korek, w którym Anna stała na jednej z głównych bydgoskich arterii, wydawał się nie mieć końca. Pojazdy wleky się w tempie zasypiającego ślimaka. Anna była wyraźnie wściekła i starała się tą wściekłość tłumić w trakcie rozmowy z klientką, którą prowadziła przez zestaw głośnomówiący.

Tak pani Krystyno, mamy dla was te 5 tysięcy etykiet.

Czy są odpowiednio żółte?

Tak są żółte.

Straszny hałas u pani, nie rozumiem!

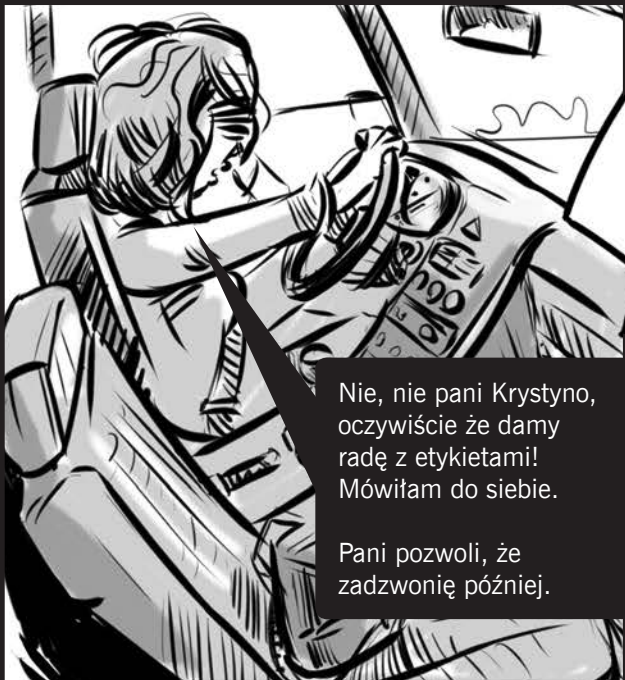
**ŻÓŁ-TE!!!
Mówię, że ŻÓŁ-TE!!!!!!**



Nie dam rady...

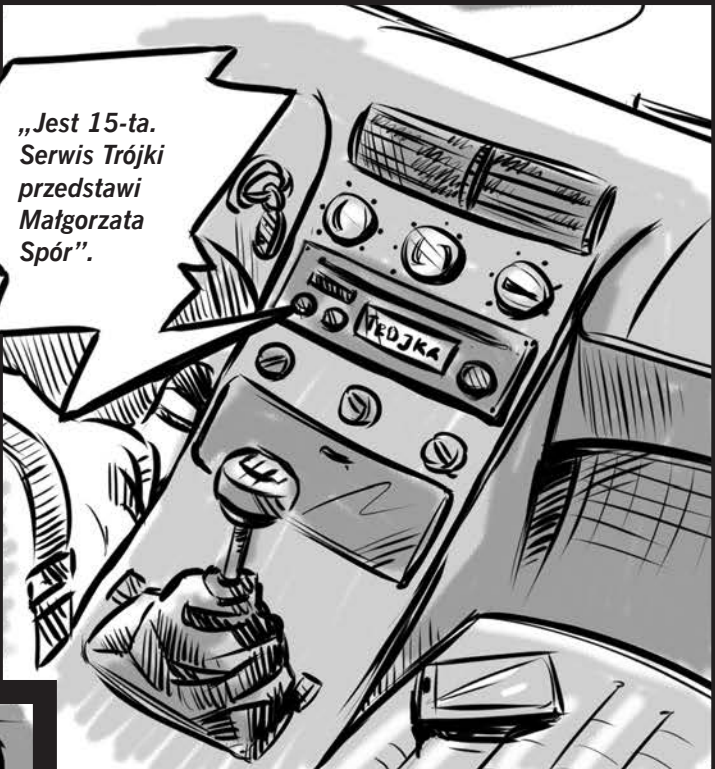


Jak to nie da pani rady??!

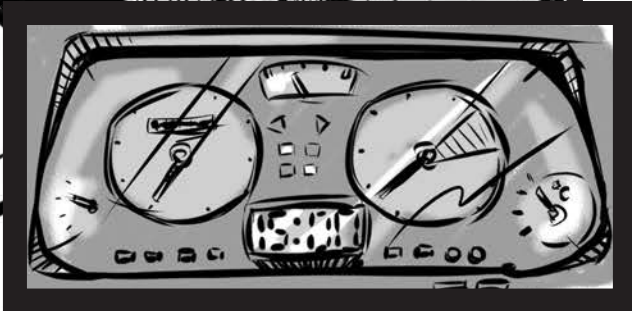


Nie, nie pani Krystyno, oczywiście że damy radę z etykietami! Mówiłam do siebie.

Pani pozwoli, że zadzwonię później.



„Jest 15-ta. Serwis Trójki przedstawi Małgorzata Spór”.



Jezusmaria!!! Już trzecia. No rusz się baranie!!!

Kilka dni później. W mieszkaniu Anny i Pawła

Kolejne dni wyglądały niestety podobnie. Nieustanny bieg, ciągłe urlopy na opiekę nad dziećmi. Pewnego poranka Paweł, mąż Anny podszedł do niej z dużym skupieniem i troską.

Ania. Dzisiaj zostanę z małym, bo gorączka nie ustępuje, ale ty musisz jechać do żłobka po małą.



Paweł, jak mam jechać do żłobka! Przecież się nie rozdwoję.

Ania, a ja nie zostawię małego, wziąłem urlop.

Wiesz...

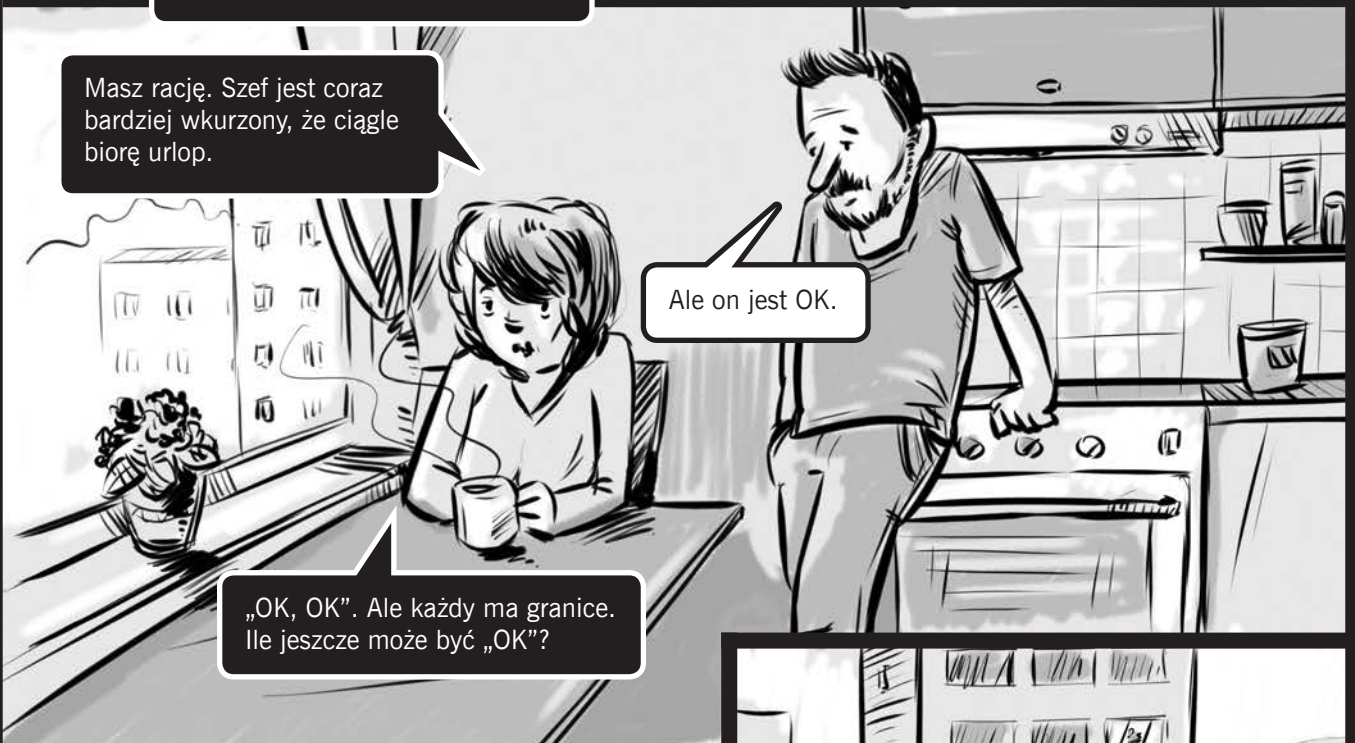


Chyba czas się poważnie zastanowić co dalej.



Co mam niby wiedzieć?

Masz rację. Szef jest coraz bardziej wkurzony, że ciągle biorę urlop.



Ale on jest OK.

„OK, OK”. Ale każdy ma granice. Ile jeszcze może być „OK”?

We mnie masz wsparcie i pełne zrozumienie, niezależnie co zadecydujesz.

Ale jaki jest plan „B”?



Nie wiem...



20 LAT WCZEŚNIEJ. JEDNA Z BYDGOSKICH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH.

W klasie trwa lekcja z pierwszakami. Wychowawczyni poznaje się z dziećmi, które po raz pierwszy przyszły do szkoły.



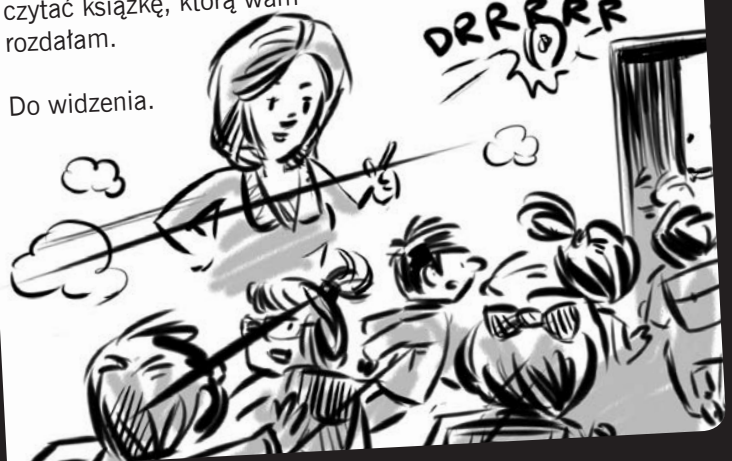
Bo chcę mieć swoją firmę i sprzedawać ludziom fajne rzeczy.



Ciekawe plany.

Dzieci, na jutro zacznijcie czytać książkę, którą wam rozdałam.

Do widzenia.

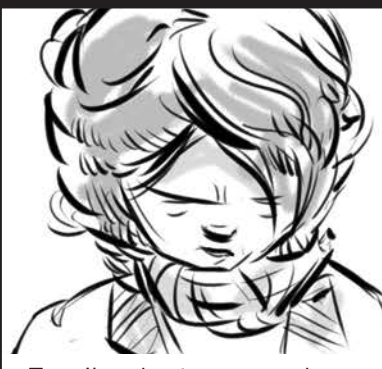


Bydgoszcz. Czasy współczesne. Biuro dyrektora drukarni, w której pracuje Anna

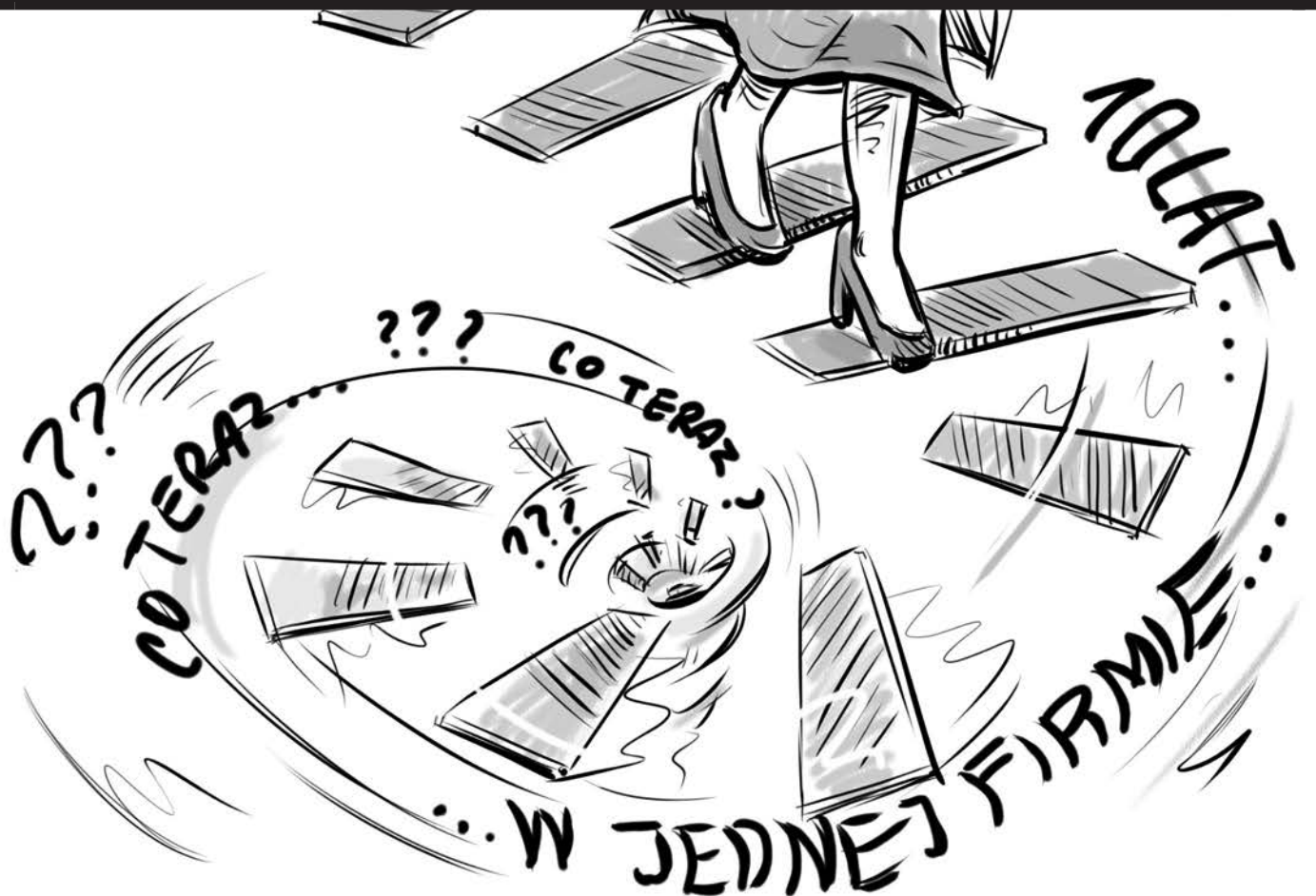
Anna siedziała w biurze swojego szefa. Kończyła długą wypowiedź:



No nie wiem, jak pani nie było teraz kilka dni, byli klienci, którzy chcieli zrywać współpracę, bo rozmawiają tylko z panią.



To miłe, ale starszy synek, a teraz bliźniaki... Nie dam rady połączyć tego z pracą.





I jaką drogą poszłaś?

Jedna z dróg otworzyła się niespodziewanie.



Zadzwonił kolega prowadzący sklep internetowy z meblami.

Pomyślałam, że spróbuję.



To była twoja pierwsza styczność z handlem w sieci?



Tak. Ale jak już wiesz – nie ostatnia

Hahahahahahahahaha!

W mieszkaniu Anny i Pawła.

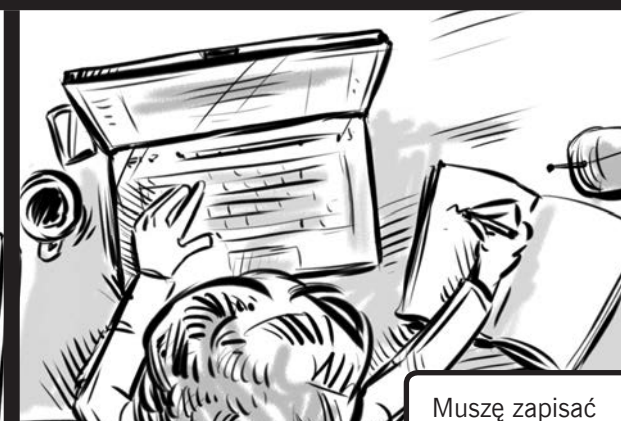
Nadszedł wieczór. Anna przeglądała Internet. Skakała ze strony na stronę i nagle wzrok jej przykuła witryna Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu. Zobaczyła link do hasła „Biznes na obcasach - Wzrost zdolności do samozatrudnienia 60 kobiet”.



„Cel: 45 osób pozostających bez pracy, które otrzymały bezzwrotne środki na podjęcie działalności gospodarczej... finansowane z Regionalnego Programu Operacyjnego (RPO)”.



A to ciekawe...



Muszę zapisać numer kontaktowy.

Toruń, 2016. Biuro Izby Przemysłowo – Handlowej.

W pokoju narad rozmawiały ze sobą Monika i pani prezes.



Toruń. Początek 2017.

Anna jechała pociągiem przez toruński most kolejowy. Po lewej stronie migotała szeroka wstęga Wisły połyskująca w słońcu. Nad brzegiem majestatycznie unosiły się bryły starych kościołów – św. Jakuba, garnizonowego. W oddali majaczyła katedra, ratusz i kościół Marii Panny. Po chwili krajobrazu zniknęły, bo pociąg wjechał w długi wykop wiodący prosto do dworca Toruń Wschodni.





Potem było to wszystko co obiecały.

Obiecanki – cacanki

Nie żartuj sobie. W IPH pracują fantastyczne babki. Rzeczowe, konkretne, profesjonalne. Każda chwila jaką tam spędziłam tam spędziłam otwierała mi oczy.



Brzmi trochę jak relacja z wizyty u okulisty



Znowu żartujesz, a to była poważna sprawa. Zmieniła moje życie.



Prawda, przepraszam, ale uwielbiam suchary i nie mogłem się powstrzymać.

Wróćmy do rozmowy...

Bydgoszcz. Siedziba firmy internetowej handlującej meblami.

Do biura weszła wyraźnie podekscytowana Anna. Jej wspólnik zaskoczony zapytał:



A co ty dziś taka rozanielona?

Zmienia mi się świat.



Na lepsze?



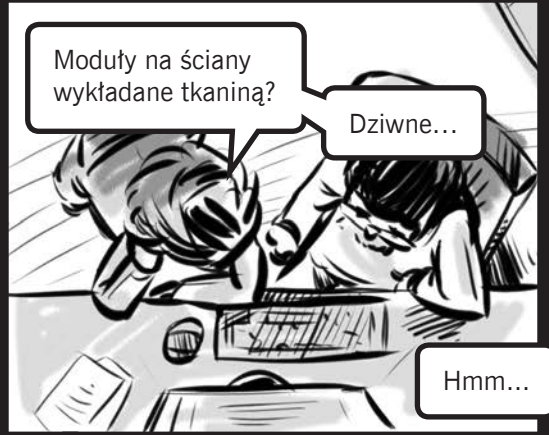
Skoro tak się unosisz w chmurach,
to sprowadzę cię na ziemię na moment.
Możesz rzucić okiem na ofertę tej firmy?



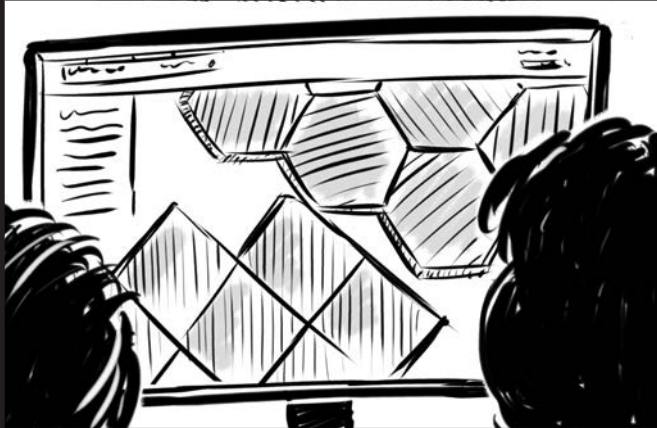
Jasne

Moduły na ściany
wykładane tkaniną?

Dziwne...

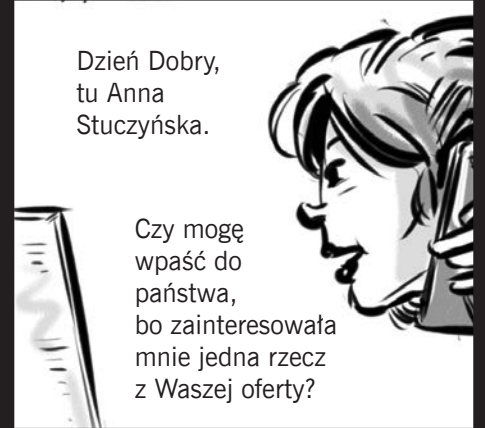


Hmm...



Dzień Dobry,
tu Anna
Stuczyńska.

Czy mogę
wpaść do
państwa,
bo zainteresowała
mnie jedna rzecz
z Waszej oferty?



Anna podjechała samochodem pod siedzibę firmy zajmującej się wyposażeniem wnętrz. Chwilę później siedziała w biurze jej szefa.



Panią te moduły
interesują?
Ale my je
robimy jakby
przy okazji.

Nie chcecie tego
sprzedawać?



Niespecjalnie.
Handlujemy
czymś innym.

A mogłabym dostać
od was próbniaki?



Jasne. Może sobie pani to wszystko
w ogóle wziąć. To poza naszym profilem
handlowym.

Anna jechała samochodem przez Bydgoszcz.
W jej głowie ponownie pojawiła się wizja
z podstawówki.



... Bo chcę mieć swoją
firmę i sprzedawać
ludziom fajne rzeczy...



Tak słucham.



Pani Aniu,
jest dotacja!



Niemżliwe!



Możliwe, możliwe.
Ma pani 20 tysięcy na start z RPO.

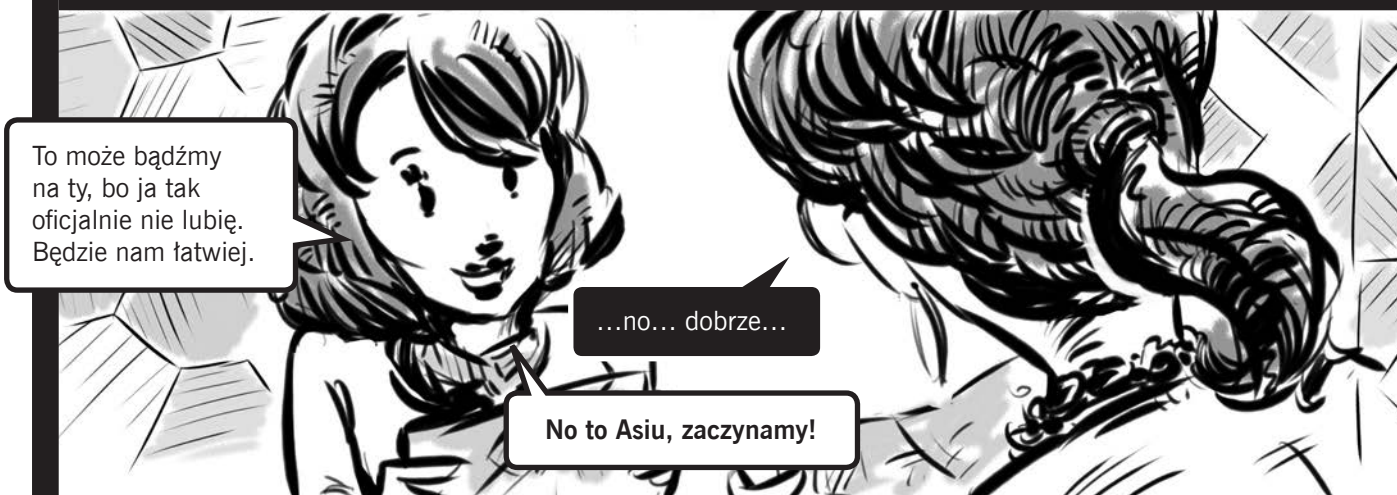
KAWIARNIA, W KTÓREJ TRWA WYWIAD

Panele na ścianę,
serio nikt tego nie robił?

Przejrzałam tysiąc stron
w necie. Nikt.

I co sobie pomyślałaś?

Pomyślałam, czemu nie?!
Nazwa jaką wymyśliłam
- My Modulo, bardzo mi się
spodobała.



Półtorej godziny później...



Naprawdę ci dziękuję. I za panele, i za rozmowę. I w ogóle fanie, że jesteś internetowa, ale masz takie biuro.

Nie chciałam mieć firmy, gdzie się gada z robotami internetowymi.

Fakt, to przyjemnie móc łatwo coś kupić w sieci, ale do zakupu przekonała mnie pewność, że jest ktoś „prawdziwy” po drugiej stronie ekranu.

Przekonałaś się, przyjechałaś i ta-dam! Masz panele.



Przyjemnie tu prawda? Długo szukałam czegoś fajnego w dobrej lokalizacji.

A tak w ogóle to przytulne biuro masz.

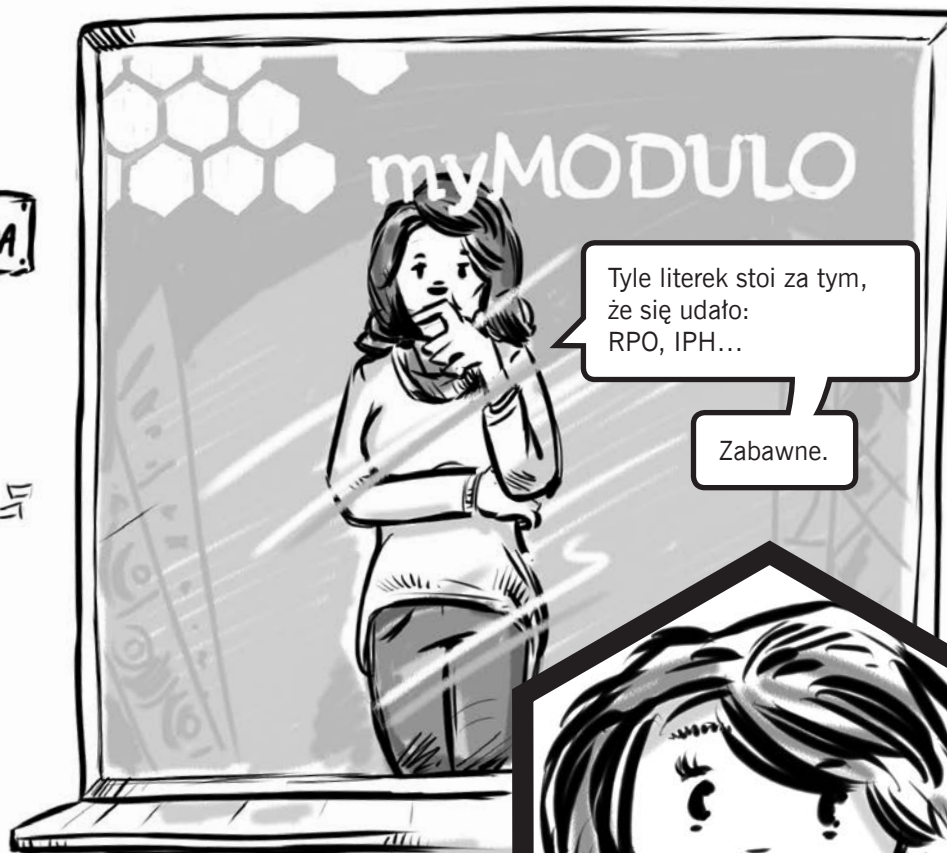


A ty dobry pomysł z tymi modułami. Polecę koleżankom.

Do zobaczenia!

Do zobaczenia!

11 LISTOPADA



Tyle literek stoi za tym, że się udało: RPO, IPH...

Zabawne.

Bo mam swoją firmę i sprzedaję ludziom fajne rzeczy!



Koniec

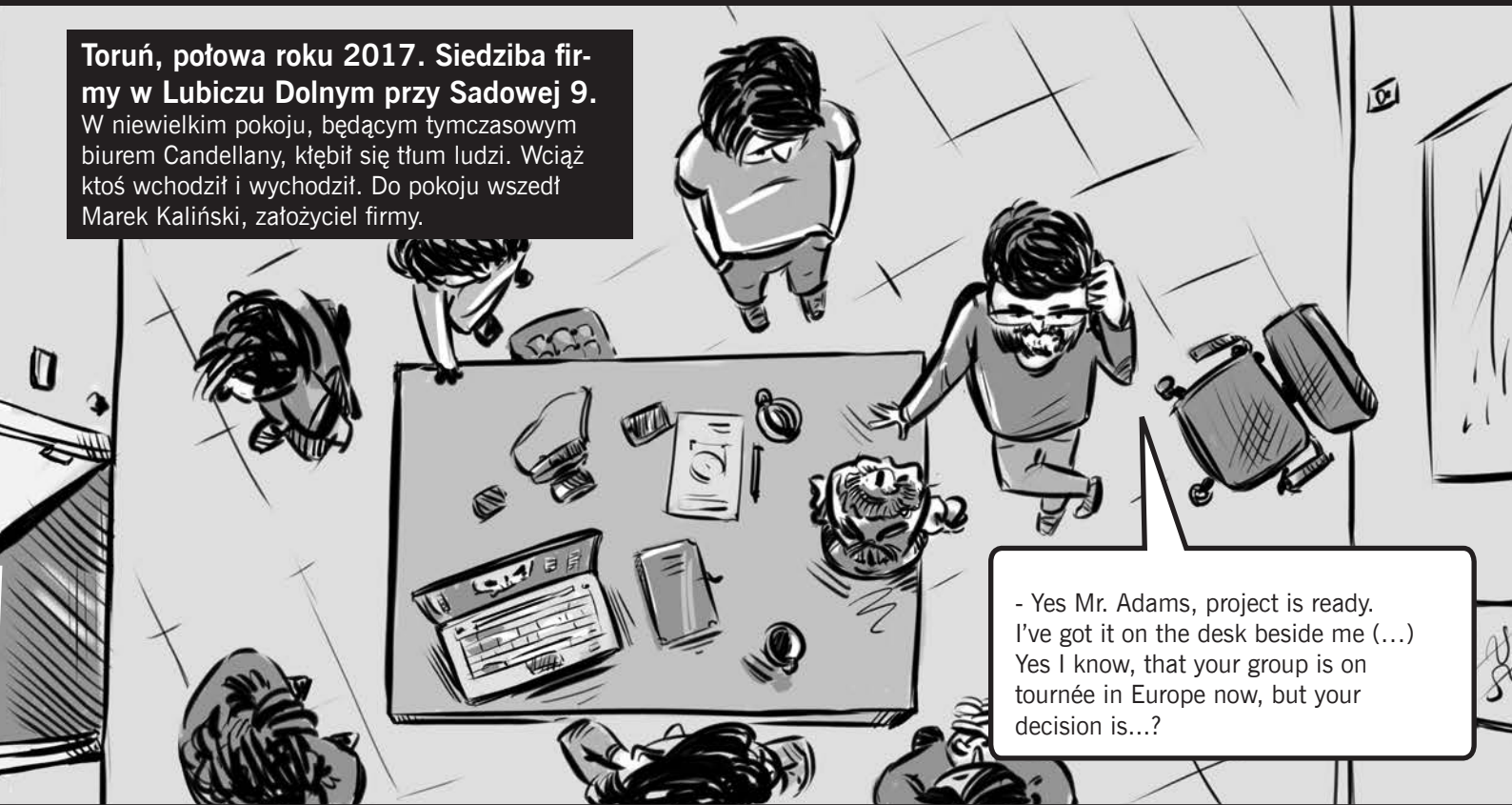
Candellana

Historia napisana woskiem

(historia oparta na faktach)

Toruń, połowa roku 2017. Siedziba firmy w Lubiczu Dolnym przy Sadowej 9.

W niewielkim pokoju, będącym tymczasowym biurem Candellany, kłębił się tłum ludzi. Wciąż ktoś wchodził i wychodził. Do pokoju wszedł Marek Kaliński, założyciel firmy.



- Yes Mr. Adams, project is ready. I've got it on the desk beside me (...)
Yes I know, that your group is on tournée in Europe now, but your decision is...?



„YES”?!! Oh my God! Am I happy?
Yes, I'm happy! Yes, goodbye!

W tej chwili do biura weszła weszła piękna, młoda kobieta z zawadiacką fryzurą. Monika Mitoraj, współwłaścicielka firmy podeszła pewnym krokiem do Marka.

Od razu zasypała go pytaniami:



No i co?!
No i co, co, co????

?????



Monika, musisz znać prawdę...
Ich manager...



Ich manager powiedział „TAK”!!! Monia, Amerykanie przyjęli projekt Pawła. Sprzedajemy im świecę!



Wariat!

**KAFETERIA W CENTRUM TORUNIA.
LISTOPAD 2018. TRWA WYWIAD Z MONIKĄ I MARKIEM.**

I to się wtedy zaczęło?
Co odpowiedział
pierwszy menago?

„Propozycja jest fajna.
Spoko jest co robicie,
zróbcie też dla nas”

Nieosiągalne.
O tak?

Możliwe. Dzisiaj współ-
pracujemy już z trzema
dużymi agentami mu-
zycznymi obejmującymi
całą stajnię światowych
gwiazd.

Robimy świeczki na
zamówienie grupy Metal-
lica, Gorillaz, Slayera,
Motorhead...

Sześć lat pracy. Z nieba
to nie spadło.

A wiesz dla kogo
to zrobiliśmy?

Na razie to tajemnica,
potem.

Zaczynaliśmy
pracę na 16
metrach
w „warsztacie
robótek
ręcznych”.
Salon to nie był.

No, dla Zenka Martyniuka
na pewno nie. Powiesz?

**Toruń, jedna z kamienic w śródmieściu.
Rok 2012**

Gdzie masz
ten mały
garnuszek
Monika?

Cholera by to wzięła! Trzecia próba na nic!

Wiesz, chyba damy sobie spokój. Wpadłem
na jakąś chorą ideę, by tworzyć autorskie
świeczki. Po co, na co, kto to kupi?
Wróćmy do zwykłego designu.

Dla mnie rachunek jest już na tyle duży,
że nie zamierzam rezygnować!

Wezmę inny garnuszek, szkoda czasu.
Roztopiaj stearynę Monia!

Rachunek?

Proszę: nieprzespane noce,
Dwa: stres, Trzy: milion
prób i tak dalej. Za dużo w
to włożyliśmy, żeby teraz
mówić „pas”.

Minęły 3 lata. Toruń. Początek 2015 roku

Słuchajcie.
Mamy pierwsze poważne zamówienie.
Pałac w Wilanowie chce świeczek do kolekcji zimowej.

To może z lodu,
bo „zimowe”...

Daaawid, znowu?
Może jakieś pomysły?

Pałac Zimowy

Nie ten kraj,
nie ta rewolucja.

A na poważnie?

Może król
Jan III
Sobieski?

OK,
inne?

Karoca
królewska!

Super! Biorę to.

Kilka dni później w siedzibie firmy

No, na karocę
to jakoś średnio
wygląda...

Taka wyszła.

Powiedzmy,
że ma opływowe
kształty.

HAHAHAHA



A co, liczyłeś na hollywoodzką historyjkę? Jesteśmy normalnymi ludźmi i szliśmy normalnym szlakiem sukcesów i upadków.

Nie zawojowaliśmy rynku od razu. Wilanów nie wypalił, ale to była wielka nauka.

I decyzja – idziemy w autorskie świece, które sami robimy od projektu do wykonania.

Pierwsza świeczka „premium”, że tak powiem, nie wypaliła?



Żadnych podwykonawców?

Żadnych.



„Co cię nie zabije, to cię wzmocni”...



Pierwszą udaną świeczkę zgodną z naszym celem i spełniająca nasze wymagania odlaliśmy w drugiej połowie 2015 roku.

Wtedy też eksplodował nasz wulkan z pomysłami...

Biuro Candellany. Sierpień 2015.



NIE CO TY! NIEEETO..
TAK NIE!!!
WIE ZA A
EIFFLA MOŻE
KRZYWA



Dobra, po kolei...



Granat! Gadżet dla facetów.



Ha, ha, zawsze można się przy tym rozerwać!

Zobaczysz, że kupią.

Fakt, bombowy pomysł.

Wpisz do sekcji rozwoju projektów.

No to mnie zastrzelisz!

A ja mam tu prototyp świeczki-kałasznikowa.

Jezu przestańcie, bo kobiety nas nie kupią.

Wiecie – romantyzm...

Pomysłów mamy mnóstwo, ale chyba czas zacząć sprzedawać świece na rynku.

Toruń, lato 2015. Pod jedną z toruńskich kwiaciarni.

Czy wchodzi? To już czwarta z kolei. No sam nie wiem.

Dawidek, nie marudź, idź.

Eche, znowu będzie to samo. Ale tam! Dam znak jak wyjdę.

W czym mogę panu pomóc?

Dzień dobry, jestem z firmy Candellana i chcę zaproponować pani zakup takich nietypowych świec.



Cytuję:
„Ja tu mam prąd,
świeczek nie potrzebuję”...
Co za tekst!



Może to jednak jest
bez sensu?

Bez sensu to jest
nie próbować.
Marek, wierzysz
w ten produkt,
czy nie?



Głupie
pytanie.



No właśnie. Idę
dalej, tu obok
jest kwaciarnia
„Malwa”.

A ja dzwonię do Warszawy, po-
dobno tam jest jakaś hurtownia
kwiatów zainteresowana...

Stare Miasto w Toruniu. Listopad 2015.

David i Marek szli ulicą Szeroką na toruńskim Starym Mieście



Te świczkki wstawione
w komis w hurtowni
na Rydygiera to tak
średnio poszły.

Już trzy
miesiące jak
wzięli.

Wiesz ile
poszły?

No?

Żadna.

HA HA HAHA

O jeju, ale się uśmieiałem.



Ale przy okazji nieco ci poprawię humor.

Tak?



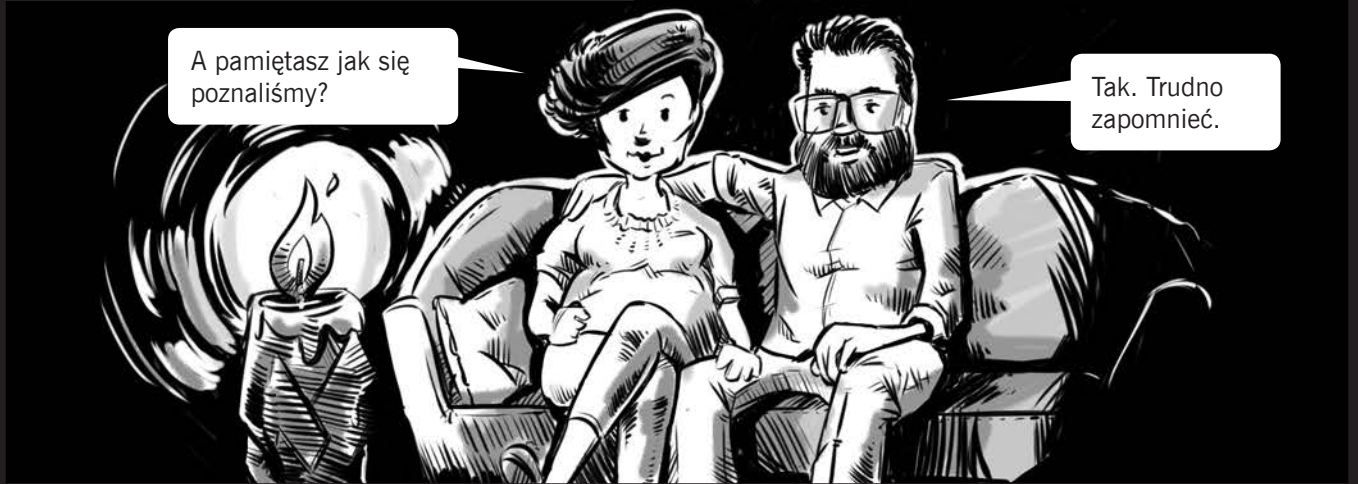
Warszawka wypaliła. Pierwsza
hurtownia zamówiła dużą partię
na listopad.



Łaaa! No to szampan?

Otwieramy dziś
wieczorem!

Mieszkanie Moniki i Marka. Grudzień 2015.



Początek 2012 roku, kamienica w śródmieściu Torunia.



Z kamienicy wyszedł zamyślony Marek.



Bardzo pana przepraszam!



Nie szkodziiii, uaaaa, cholera!



Jak ja to panu to wynagrodzę? Może wpadnie pan na kawę? Oczywiście kiedy przestanie boleć...

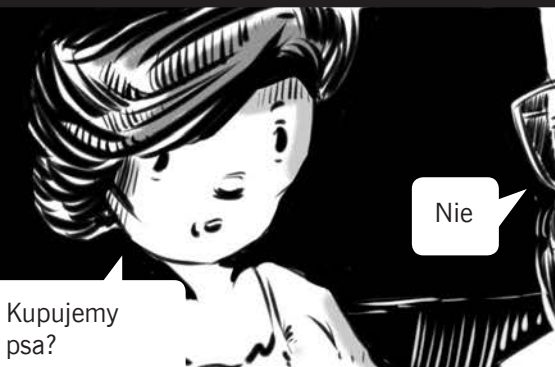
Ale tam pani nic już na mnie nie przewróci ani nie zrzuci?



No i kawa się przeciągnęła.



Wiesz Monia, skoro podjęliśmy jedną decyzję i będzie maleństwo, to myślę że powinniśmy podjąć kolejną.



Kupujemy psa?

Nie



Trzy psy?

Chodzi o firmę.

A co byś powiedziała, żebyśmy skupili nasze siły i zajęli się tylko świecami?



Bym powiedziała, że to super myśl!

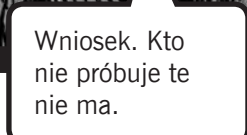
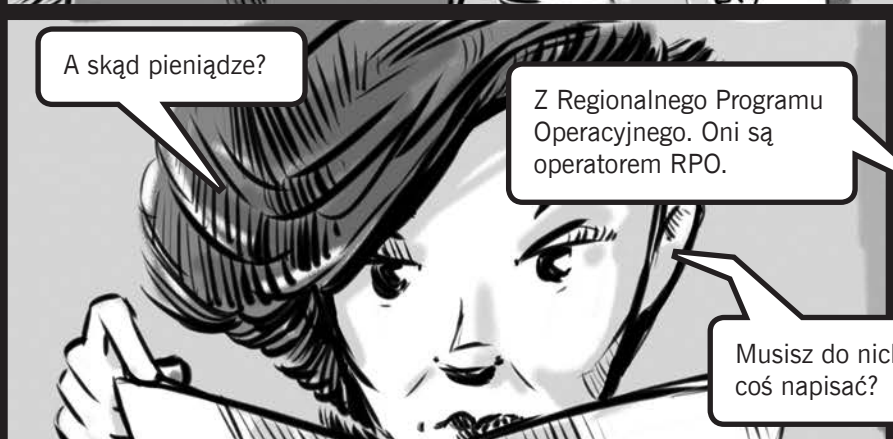
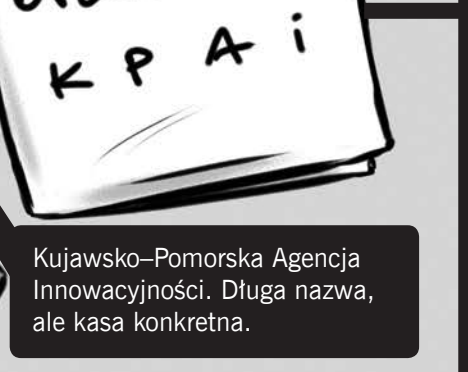
To co, od teraz Candellana robi tylko w „candles’ach”?



YES SIR!



Idę się położyć, mała kopie.



KAFETERIA, W KTÓREJ TRWA WYWIAD

...i na początku 2018 roku przyznano nam środki.

Z RPO?

Tak. KPAI uznała nasz projekt za jeden z najlepszych i od razu wskazała na nas.

No i była wreszcie kasa na wdrożenie linii produkcyjnej i nowe wzory. Dostrzegli potencjał w naszej firmie.

To, że w nas uwierzyli, dało nam „pozytywnego kopa”. Powiedzieli sobie „to są ludzie których warto wspomóc”. Bez tych pieniędzy nie dalibyśmy rady.

A ta kasa na projekty się przydała, bo troszkę wcześniej przyszedł do nas Paweł, genialny projektant.

Zrobił projekt świeczki dla Marilyną Mansona.

Ojej, pewnie były długie negocjacje, zanim zaakceptowali wasz pomysł?

No, nie były.

Czyli jednak sprawa padła?

Nie były, bo management Marilyną Mansona zaakceptował pierwszy projekt i to od razu!

Imponujące! A jak było z tą czaszką u Kuby?

A to się zdarzyło chwilę wcześniej. Ta historia wiele zmieniła i bez niej, nie byłoby projektu dla Mansona...



LUZIEEEEE!!

Kto?

JESTEŚMY U KUBY!!!

Co???

!!!!!!

Gdzie???



Patrzcie!

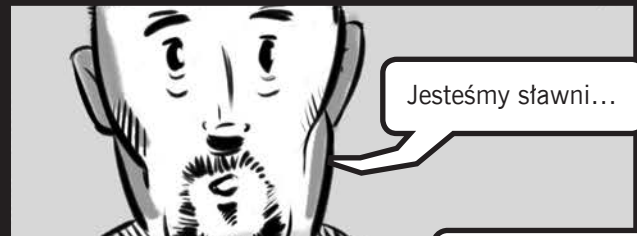


Nasza świeca



Wykupicieś reklamę u Kuby, to majątek! Firmy na to nie stać!

No co ty! To ich pomysł własny! Musieli ją po prostu kupić w sklepie.



Jesteśmy stawni...



Dopiero możemy być. Jest pomysł, żeby uderzyć do tych muzyków, którzy byli w programie, czy by nie chcieli takich świeczek dla zespołów jako gadzety.

KAFETERIA, W KTÓREJ TRWA WYWIAD

Przyrost zysków jest skokowy: 2016 - 300 tysięcy złotych, 2017 - 1 milion złotych, w tym roku planujemy 3 miliony.

Koniec tej historii już opowiadałeś. To co robicie robi duże wrażenie.

Mamy taką zasadę, że na całym świecie występujemy pod swoją nazwą. Nie robimy pod jakieś zbiorcze marki sklepowe. Nie robimy „chińszczyzny”.

Dokładnie! Nasze sklepy internetowe są już w Wielkiej Brytanii, Belgii, Francji, USA...

Jak patrzyłem na stronkę sklepu, to można dostać zawrotu głowy od ilości wzorów.

A wiesz dla kogo jest ta?

Już wykluczyłem Zenka...

A słyszałeś o Iron Maiden?

IRON MAIDEN!
Kocham ich, To cała moja młodość, a mój syn właśnie się uczy na gitarze ich riffów!

Proszę-proszę-proszę, a odpalicie mi jedną sztukę???

Ok, jest twoja.

Koniec



Koncepcja publikacji:
Dominik Pokornowski









Scenariusz i teksty:
Jarosław Jarry Jaworski



Projekt graficzny, rysunki, skład:
Marcin Treichel



Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
Plac Teatralny 2
87-100 Toruń
tel. 56 62-18-600, 56 62-18-610
e-mail: punkt.informacyjny@kujawsko-pomorskie.pl
www.kujawsko-pomorskie.pl
www.mojregion.eu

-  facebook.com/WojewodztwoKujawskoPomorskie
-  twitter.com/lubietubyc
-  [instagram.com/ kujawskopomorskie](https://instagram.com/kujawskopomorskie)
-  youtube.com/umwkp
-  issuu.com/kujawsko-pomorskie
-  flickr.com/kujawskopomorskie



TAKICH
MODUŁÓW...

TO ZE ŚWIECĄ
SZUKAĆ!

